

Andrzej Reiche

(7 lutego 1951 – 8 maja 2022)

Andrzej Reiche swoją przygodę z archeologią rozpoczął w 1968 roku jako student pierwszego roku archeologii śródziemnomorskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Już wtedy rozbudziła się jego fascynacja kulturami Starożytnego Bliskiego Wschodu, co było w decydującym stopniu wynikiem przyciągającej osobowości profesora Rudolfa Ranszka, prowadzącego wówczas zajęcia z tej dziedziny. Pod jego wpływem Andrzej Reiche podjął równoległe studia z zakresu filologii starożytnej Mezopotamii, które ukończył, uzyskując absolutorium. Chociaż studiów tych nie zwieńczył magisterium, to do końca życia interesował się epigrafiką klinową. W roku 1974, jeszcze przed zakończeniem studiów archeologicznych, został zatrudniony w Dziale Sztuki Starożytnej warszawskiego Muzeum Narodowego, co w owym czasie dla studenta archeologii było dużym wyróżnieniem. Z instytucją tą był związany aż do przejścia na emeryturę, a pod względem emocjonalnym jeszcze dłużej. Kariera zawodowa Andrzeja przebiegała dwoma równoległymi torami. Pierwszy to jego prace muzealne, drugi to archeologia terenowa, której pozostał wierny do końca. O tej archeologicznej ścieżce mogę powiedzieć najwięcej, gdyż los sprawił, że przez kilkadziesiąt lat przeplatała się ona z moją własną.

Po raz pierwszy Andrzej Reiche wziął udział w pracach wykopaliskowych na Bliskim Wschodzie w 1978 roku, kiedy jako stypendysta ówczesnej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego został członkiem misji pracującej na Kom el-Dikka w Aleksandrii. Jego marzenie o wykopaliskach w Mezopotamii ziściło się dopiero dwa lata później i było wynikiem decyzji o polskim udziale w międzynarodowej akcji badań ratowniczych w Iraku, związanych z planem budowy tam na głównych rzekach tego kraju. Wiosną 1980 roku Andrzej dołączył do kierowanej przez prof. Stefana Karola Kozłowskiego ekspedycji prowadzącej wykopaliska ratownicze na stanowisku Tell Saadija w północnym Iraku. Odkopywano tam osadę z okresu chalkolitycznej kultury Ubaid (VI–V tysiąclecie p.n.e.). Badania te odegrały bardzo ważną rolę w życiu zawodowym Andrzeja. Po raz pierwszy występował nie w roli stażysty, lecz pełnoprawnego członka ekspedycji. W dodatku wykopaliska na stanowisku prehistorycznym wymagały od niego znajomości całej gamy różnych form dokumentacji polowej i metod eksploracji, o których miał do tej pory pojęcie czysto teoretyczne. Do ich opanowania podszedł metodycznie i ze spokojem, zyskując duże uznanie w oczach prof. Kozłowskiego, co zaowocowało ich dalszą współpracą. Andrzej pokazał wówczas swoją zdolność do improwizacji w trudnych warunkach polowych, z której zasłynął później w naszym środowisku, pogodę ducha, a także ujawnił swój talent fotograficzny. Od tej pory przez długie lata był właściwie etatowym fotografem prawie wszystkich ekspedycji, w których uczestniczył. Dla mnie osobiście ten nasz pierwszy wspólny sezon polowy był zarazem początkiem ponad czterdziestoletniej przyjaźni.

Po Saadiji przyszła kolej na inne irackie stanowisko, a mianowicie na wyspę Bidżan (Bijan) na Eufracie, gdzie Andrzej przez kilka sezonów brał udział w odsłanianiu pozostałości z okresu neoasyryjskiego i partyjskiego pod kierunkiem prof. Michała Gawlikowskiego, a później dr Marii Krogulskiej. W 1984 roku powrócił do północnego Iraku, by uczestniczyć w kolejnej kampanii badań ratowniczych, tym razem nad górnym Tygrysem, gdzie polski zespół pracował na dwóch stanowiskach archeologicznych: Tell Rijim i Tell Rafaan. Była to nasza przygoda życia, gdyż początkowo cała ekspedycja składała się tylko z nas dwóch, a stwierdzenie, że przyszło



fot. | photo archiwum
rodzinne | family archive

nam tam funkcjonować w warunkach spartańskich byłoby grubym eufemizmem. Gdyby nie wspomniane już talenty improwizacyjne Andrzeja, pewnie byśmy się po jakimś tygodniu poddali. Nie mielibyśmy też satysfakcji, jakiej zarówno nam, jak i rozrośniętej później ekipie, przyniosło w następnych sezonach odkrywanie na Tell Rijim grobów kultury Niniwa 5 i pozostałości osad z II tysiąclecia p.n.e. oraz osady nowoasyryjskiej. Muszę tu dodać, że gdy byliśmy zmuszeni zakończyć badania i opuścić naszą wioskę ze względu na spiętrzające się wody Tygrysu, Andrzej do ostatniego dnia nadzorował ewakuację pudeł z zabytkami i dokumentacją. Jego sumienność i dokładność jako badacza sprawiły, że prof. Kozłowski zaproponował mu, aby dołączył do kierowanej przez niego ekspedycji polskich prehistoryków, badających słynne później stanowisko Nemrik, położne również w północnym Iraku, relatywnie blisko obu wcześniej wspomnianych. Na Nemriku powierzono Andrzejowi pozostałości bliskie jego zainteresowaniom naukowym, a mianowicie fragment środkowoasyryjskiej osady.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w związku z kolejną międzynarodową akcją badań ratowniczych, polscy archeolodzy zainteresowani starszymi kulturami Bliskiego Wschodu przenieśli się z Iraku do północnej Syrii, w dorzecze rzeki Chabur. Oczywiście nie mogło tam zabraknąć Andrzeja. Był członkiem zespołów, które w pośpiechu, wobec zbliżającego się terminu wypełnienia sztucznych jezior, badały małe stanowiska Tell Djassa el-Gharbi i Tell Abu Hafur, a później (już na spokojnie) Tell Rad Shaqrah. To skądinąd ciekawe niewielkie stanowisko z III tysiąclecia p.n.e. było ostatnim badanym przez polską ekspedycję w trybie ratunkowym. Zgodnie z oficjalną umową znaleziska ruchome (z wyłączeniem zabytków unikatowych), miały zostać przydzielone polskiemu zespołowi badaczy. Było jasne, że listę naszych życzeń może przygotować tylko Andrzej, tym bardziej, że uzyskane tą drogą zabytki miały wzbogacić kolekcję Działu Sztuki Starożytnej MNW. Sam podział był sprawą trudną, ale w końcu niewielki zespół obiektów dotarł do Warszawy, gdzie katalogował go oczywiście Andrzej Reiche.

Na badaniach ratowniczych nie skończyła się jednak nasza działalność wykopaliskowa w Syrii, gdyż gospodarze, uznając nasze zasługi, zaproponowali nam prowadzenie regularnych badań wykopaliskowych na dużo większym stanowisku Tell Arbid, na którym znajdowały się pozostałości osadnictwa rozciągającego się w czasie od III tysiąclecia p.n.e. aż po okres hellenistyczny. Kiedy w 1996 roku rozpoczynaliśmy nasze badania na Tell Arbid, Andrzej był już w pełni ukształtowanym, samodzielnym badaczem o dużym doświadczeniu polowym. Okazało się ponadto, że jest świetnym dydaktykiem, umiejącym nie tylko nauczyć studentów archeologicznego rzemiosła, ale też zafascynować ich kulturami starożytnej Mezopotamii. Przez kilkanaście lat wykopalisk na Tell Arbid Andrzej Reiche był filarem ekspedycji. Kierował pracami w dwóch ważnych sektorach tego rozległego stanowiska, równocześnie wspomagając radą kolegów z sąsiednich sektorów. W okresie, gdy zaangażowany był w wykopaliska na Tell Arbid, został na jeden sezon „wypożyczony” przez prof. Ryszarda Feliksa Mazurowskiego do prac na Tell Qaramel (też w Syrii), gdzie oprócz bardzo ważnych pozostałości neolitycznych znajdowały się także pozostałości z późniejszych okresów historycznych, których zbadanie mu powierzono.

Po kampanii 2010 roku polskie badania archeologiczne w Syrii zostały zawieszone ze względu na sytuację polityczną w tym państwie i dotąd nie zostały wznowione. Dla Andrzeja Reiche nie oznaczało to bynajmniej przerwy w jego aktywności terenowej, gdyż już od 2007 roku polscy archeolodzy, na zaproszenie kuwejckich władz archeologicznych, podjęli badania na pustyni w północnej części tego kraju. Andrzej rozkopywał tam najpierw groby z okresu protohistorycznego, a od roku 2009 położną na pustyni As-Sabbija protohistoryczną osadę Bahra 1 z okresu kultury Ubaid. Eksplorował tam samo centrum osady, ustalając zrazem podstawy jej stratygrafii i nadzorując dokumentację oraz opracowanie drobnych znalezisk. Wejście polskich archeologów w rejon półwyspu Arabskiego nie ograniczyło się jedynie do Kuwejtu, gdyż w 2012 roku otrzymali oni zaproszenie od władz archeologicznych Omanu do odbycia tam krótkiego rekonesansu. Czteroosobowa grupa z udziałem Andrzeja zapoznała się w terenie z propozycjami strony omańskiej i wybrała jako obiekt przyszłych badań rejon miasteczka Qumayra w północnym Omanie, gdzie zlokalizowała ruiny i cmentarzysko z Epoki Brązu i Żelaza. W trzy lata później rozpoczęły się tam regularne badania, które trwają do dziś.

Korzystając z wolnego czasu, Andrzej wziął także udział w jednym długim sezonie wykopaliskowym na stanowisku Sarouq al-Hadid w Dubaju, gdzie badał pozostałości okręgu ceremonialnego nomadów z Epoki Żelaza, jak również wybrał się na badania archeologiczne w południowym Iraku. Długa choroba i następująca po niej powolna rekonwalescencja

uniemożliwiły mu dłuższe wyjazdy na wykopaliska. Kiedy poczuł się już na siłach, w marcu 2022 roku wybrał się na miesięczne badania w okolicach Qumayrah. Był w pełni sprawny, żywiony i pełen planów na przyszłość. Nikt z nas nie mógł wówczas podejrzewać, że to jego ostatnia wyprawa w teren, że ostatni raz jest ekspedycyjnym fotografem, że ukryta choroba zaatakuję tak nagle. Andrzej Reiche zmarł w miesiąc po naszym powrocie.

Życie Andrzeja Reiche było pełne archeologii. Mało który polski archeolog może się pochwalić takim curriculum terenowym na Bliskim Wschodzie i taką wszechstronnością oraz taką pasją badawczą. Jeśli tylko nadarzała się po temu okazja, bardzo lubił odkopywać niewielkie osady północnej Mezopotamii, głównie te z czasów państwa Mitanni i asyryjskie. Ich rozmiary pozwalały mu na dostrzeżenie większej liczby detali, a przemyślana szczegółowość była przy tym jego mocną stroną.

Należy jednak pamiętać, że Andrzej nie tylko „kopał”, on również publikował raporty z wykopalisk i opracowania odkopanych przez siebie materiałów. W jego liczącym ok. 30 pozycji dorobku naukowym ważne miejsce zajmują artykuły poświęcone wynikom badań na wyspie Bidżan (Bijan) (Irak), Nemriku (Irak), Tell Arbid i Tell Rad Shaqrah (Syria), a ostatnio także wykopaliskom na stanowiskach kuwejskich. Publikował zarówno za granicą¹, jak i w krajowych periodykach naukowych², m.in. w „Roczniku”³. Nie jestem muzealnikiem i szczegóły jego pracy w Dziale Sztuki Starożytnej i późniejszych Zbiorach Sztuki Starożytnej i Wczesnochrześcijańskiej nie są mi bliżej znane, ale mogę powiedzieć, że jako kustosz Kolekcji Sztuki Starożytnego Bliskiego Wschodu zawsze znajdował czas na pokazanie zasobów magazynowych kolegom i studentom. Także w tym wypadku jego talenty dydaktyczne rzucały się w oczy.

¹ M.in.: Andrzej Reiche, *Early Islamic Glass from Bijan Island (Iraq)* [w:] *Continuity and Change in Northern Mesopotamia from the Hellenistic to the Early Islamic Period*, edited by Karen Bartl & Stefan R. Hauser, Berlin 1996, s. 195–217; idem, *Tell Abu Hafur, East: neuassyrische Besiedlung in der Umgebung von Hasake (Nord-Ost-Syrien)* [w:] *Assyrier im Wandel der Zeiten*, Hrsg. Hartmut Waetzoldt, Harald Hauptmann, Heidelberg 1997, s. 355–364; idem, *Iron Age pottery from Tell Rad Shaqrah (North-East Syria)* [w:] *Iron Age pottery in Northern Mesopotamia, Northern Syria and South-Eastern Anatolia. Papers presented at the meetings of the international „table ronde” at Heidelberg (1995) and Nieborów (1997) and other contributions*, edited by Arnulf Hausleiter and Andrzej Reiche, Münster 1999, s. 213–295. *Altertumskunde des vorderen Orients*, Bd. 10; Maria Krogulska, Andrzej Reiche, *The Parthians on Bijan Island* [w:] *Studia Euphratica. Le moyen Euphrat iraquien révélé par les fouilles préventives de Haditha (Travaux de la Maison René-Ginouvès 3)*, dir. Christine Kepinski, Olivier Lecomte, Aline Tenu, Paris 2006, s. 339–365; Rafał Koliński, Andrzej Reiche, *After the Fall of Assyria* [w:] *Fundstellen. Gesammelte Schriften zur Archäologie und Geschichte Altvorderasiens ad honorem Hartmut Kühne*, Hrsg. Dominik Bonatz, Rainer M. Czihon, F. Janosha Kreppner, Wiesbaden 2008, s. 51–59; Andrzej Reiche, *Tell Abu Hafur ‘East’, Tell Arbid (North-Eastern Syria) and Nemrik (Northern Iraq) as Examples of Small-Scale Rural Settlements in Upper Mesopotamia in the Mittani Period* [w:] *The Archaeology of Spaces. The Upper Mesopotamian Piedmont in the Second Millennium BCE*, edited by Dominik Bonatz, Berlin–Boston 2014, s. 43–59. *Topoi Berlin Studies of the Ancient World*, 12; idem, *Isin-Larsa and Sasanian graves from the site of el-Saadiya in the Hamrin region, Iraq* [w:] *Stories Told Around the Fountain. Papers Offered to Piotr Bieliński on the Occasion of His 70th Birthday*, edited by Agnieszka Pieńkowska, Dariusz Szela, Iwona Zych, Warsaw 2019, s. 583–597.

² Andrzej Reiche, Anna Smogorzewska, *Ninevite 5 Kitchen from Tell Arbid (Area W)*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2013, 22, s. 371–386; Andrzej Reiche, *Tumulus grave SMQ 30 in As-Sabbiya – Mugheira (northern Kuwait). A report on the 2007–2008 investigations*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2013, 22, s. 528–541.

³ Monika Dolińska et al., *Zbiory Sztuki Starożytnej Wschodniochrześcijańskiej a wykopaliska archeologiczne Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie / Journal of the National Museum in Warsaw” 2013, 2(38), s. 30–55; Andrzej Reiche, *Polsko-kuwejskie badania archeologiczne w północnym Kuwejcie w latach 2007–2012*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie / Journal of the National Museum in Warsaw” 2014, 3(39), s. 85–110.

Andrzej Reiche miał wiele zainteresowań i pasji nie tylko archeologicznych i muzealnych, że wspomnę tylko o takich jak działalność w „pierwszej” Solidarności, zwiedzanie wszystkich możliwych galerii sztuki w Europie, czy wyprawy na targowisko staroci na warszawskim Kole. Dla mnie jednak pozostaje najbliższym przyjacielem, którego utraciłem, osobą pełną ciepła, wspaniałego poczucia humoru i wierną w przyjaźni.

Piotr Bieliński